



„Nie po to się żyje, żeby jeść...”

**Bibliografia:**

---

- Źródło: Molière, *Skąpiec*, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, Kraków 2008, s. 52–58.



„Nie po to się żyje, żeby jeść...”

Clara Peeters [czyt. Klara Piters] *Martwa natura z krabem, krewetką i homarem*

Źródło: Clara Peeters, *Martwa natura z krabem, krewetką i homarem*, 1635, olej na płótnie, Museum of Fine Arts [Muzeum of Fine Arts] w Houston [czyt. Hjuston] w USA, domena publiczna.



Pierre Mignard I [czyt. pier minjari] *Molier*

Źródło: Pierre Mignard I, *Molier*, olej na płótnie, Condé Museum [czyt. Kąde Muzeum] w Château de Chantilly [czyt. Szato de Szantili] we Francji, domena publiczna.

**Jean Baptiste Poquelin**

1622 – 1673

[czyt. żą baptist pokelę] – znany jako **Molier** – francuski komediopisarz, ale też aktor i dyrektor teatru, który ze sceny próbował swoimi sztukami uczyć ludzi, wyszydzając ich przeróżne wady. Najślynniejsze komedie Moliera to: 'Skąpiec', 'Świątoszek' 'Chory z urojenia'.

Przeczytaj fragment komedii 'Skąpiec' Moliera, a następnie wykonaj ćwiczenia.



Maria Feodorovna *Skąpiec*

Źródło: Maria Feodorovna, *Skąpiec*, 1890, akwarela, Muzeum Sztuki w Karelii w Rosji, domena publiczna.

” Molier

## Skąpiec

Akt III, Scena piąta

*Osoby: Harpagon, Walery, Jakub*

HARPAGON

Walery, pomóż mi w tej sprawie. Chodź tu, [imć](#) Jakubie, zbliż się, zachowałem cię na ostatek.

JAKUB

Czy do [stangreta](#) zamierza pan mówić, czy do kucharza? Bo jestem jednym i drugim.

HARPAGON

Do obydwóch.

JAKUB

Ale do którego najpierw?

HARPAGON

Do kucharza.

JAKUB

Niech pan zaczeka, jeśli łaska.

*Zdejmuje [liberię](#) stangreta i ukazuje się ubrany za kucharza.*

HARPAGON

Cóż to, [u diaska](#), za jakieś komedie?

JAKUB

Jestem na usługi.

HARPAGON

Przyrzekłem wydać dziś kolację, Jakubie.

JAKUB

*na stronie*

Cuda się dzieją!

HARPAGON

Powiedz no mi: potrafisz zgotować jak się należy?

JAKUB

Owszem, jeżeli pan da dosyć pieniędzy.

HARPAGON

Cóż u diabła, ciągle pieniędzy! Zdawałoby się, że oni nie umieją nic innego jak tylko: pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy. Wciąż jedno słowo w gębie: pieniądze! Ciągle słyszę tylko: pieniądze! Oto ich ulubiony [konik](#): pieniądze!

WALERY

Słyszał kto kiedy bezczelniejszą odpowiedź! Wielka sztuka ugotować dobrą kolację za drogie pieniądze! To najłatwiejsza rzecz pod słońcem; nie ma tak [miernej mózgownicy](#), która by się nie wysiliła na to. Kto chce okazać, że jest zdatnym człowiekiem, powinien umieć dać dobrze jeść za tanie pieniądze.

JAKUB

Dobrze jeść za tanie pieniądze!

WALERY

Rozumie się.

JAKUB

*do Walerego*

Dalibóg, panie rządczo, bardzo byłbym wdzięczny, gdybyś mnie pan nauczył tego sekretu i objął urząd kucharza, bo, jak widzę, w tym domu do wszystkiego chcesz nos wściubiać.

HARPAGON

Cicho mi! Czegóż więc trzeba?

JAKUB

Oto jest tu pan rządca, który ugotuje panu dobrze jeść za tanie pieniądze.

HARPAGON

Hej tam! Masz mi odpowiadać na pytanie.

JAKUB

Ileż osób?

HARPAGON

Osiem do dziesięciu; ale trzeba liczyć tylko na osiem. Gdzie jest dla ośmiu, znajdzie się i dla dziesięciu.

WALERY

Rozumie się.

JAKUB

Ano, to trzeba będzie cztery wielkie dania i pięć przystawek. Zupa... Pierwsze danie...

HARPAGON

Cóż u diabła, to by starczyło dla całego miasta!

JAKUB

Pieczyste...

HARPAGON

*zasłaniając mu usta ręką*

A, łotrze, pożreć chcesz mnie całego!

JAKUB

[Legumina...](#)

HARPAGON

*zasłaniając mu znowu usta*

Jeszcze!

WALERY

*do Jakuba*

Chcesz, aby wszyscy popękali? Czy pan po to sprosił gości, aby ich uśmiercać z przejedzenia? Idźże sobie przeczytać jakie przepisy zdrowotne i popytaj się lekarzy, czy może być coś szkodliwszego dla człowieka niż nadmierne jedzenie.

HARPAGON

Ma słuszność.

WALERY

Dowiedźże się, Jakubie, ty i podobni tobie, że to prosta mordownia, stół przeładowany potrawami. Kto chce się okazać prawdziwym przyjacielem swych gości, daje im jeść skromnie; toć, wedle słów starożytnego filozofa, *po to się je, aby żyć, nie zaś po to żyje, aby jeść.*

HARPAGON

Ach, pięknie powiedziane! To najpiękniejsza sentencja, jaką słyszałem w życiu: *Po to się żyje, aby jeść, a nie po to je, aby żyć...* Nie, nie, to nie to. Jak ty to powiedziałaś?

WALERY

*Że po to się je, aby żyć, a nie po to żyje, aby jeść.*

HARPAGON

*do Jakuba*

Aha. Słyszałaś?

*do Walerego*

Cóż to za wielki mędrzec powiedział?

WALERY

Nie przypominam sobie w tej chwili.

HARPAGON

Pamiętaj mi spisać te słowa: chcę je wyryć złotymi literami nad kominkiem.

WALERY

Nie omieszka. Co się zaś tyczy wieczerzy, niech pan to mnie pozostawi; już ja wszystko zarządzę jak trzeba.

HARPAGON

Więc dobrze.

JAKUB

Tym lepiej! Mniej będę miał kłopotu.

HARPAGON

*do Walerego*

Najlepiej dać coś takiego, czego nie można dużo jeść i co zaraz syci; ot, potrawkę baranią, dobrze tłustą: do tego ciasto nadziewane gęsto [kasztanami](#). To zapycha.

[...]

HARPAGON

A teraz, Jakubie, trzeba [wychędożyć](#) karocę.

JAKUB

Niech pan czeka: to do stangreta.

*wkłada płaszcz*

Powiada pan...

HARPAGON

Że trzeba wychędożyć karoce i mieć konie w pogotowiu. Zawieziesz na jarmark...

JAKUB

Pańskie konie? Ależ, dalibóg, one po prostu z nóg lecą! Nie powiem panu, że leżą na podściółce: biedne zwierzęta nie wiedzą, co to podściółka, nie ma co o tym gadać! Ale trzyma je pan na tak ścisłym poście, że to już ledwie cienie, widma, szkielety, a nie konie.

HARPAGON

Wielka krzywda! Cały dzień nic nie robią.

JAKUB

Pan myśli, że kto nic nie robi, to już jeść nie potrzebuje? Lepiej by wyszło na zdrowie biednym bydlątkom pracować porządnie, ale za to najść się do syta. Serce się kraje patrzeć na tę [mizериę](#)! Bo, koniec końców, człowiek ma serce dla swoich koni: zdaje mu się, że sam cierpi, kiedy patrzy na ich niedolę. Od ust sobie codziennie odejmuję, aby je pożywić; proszę pana, trzeba być z kamienia, aby tak nie mieć litości nad bliźnim.

HARPAGON

Niewielka praca odwieźć panienki na jarmark.

JAKUB

Nie, panie, nie miałbym odwagi ich zaprząć, sumienie by mnie gryzło, gdybym uderzył batem te chudzięta. Jakże pan chcesz, aby one zawlokły karoce, skoro same ledwie się wloką!

WALERY

Uproszę sąsiada, aby zastąpił Jakuba na koźle; wszakże i tak będzie tu potrzebny.

JAKUB

Niech będzie. Wolę już, niech zginą z innej ręki, nie z mojej.

WALERY

Pan Jakub coś dużo [rezonuje](#).

JAKUB

Pan rządcą coś we wszystko nos wściubia.

HARPAGON

Cicho tam!

JAKUB

Ja bo, proszę pana, znieść nie mogę [lizunów](#) i dobrze widzę, do czego zmierza. To jego wieczne trzęsienie się nad chlebem, winem, nad drzewem, solą i świecami, to tylko po to, aby panu [bake świecić](#) i ująć pana za serce. Wściekłość mnie już bierze; przykro mi, doprawdy, codziennie słyszeć, co ludzie gadają o panu. Niech co chce będzie, ja i dla pana, mimo wszystko, mam serce: po moich koniach pan jest człowiekiem, którego kocham najwięcej na świecie.

HARPAGON

Mógłbyś mi powiedzieć, [mości](#) Jakubie, co o mnie gadają?

JAKUB

Owszem, gdybym był pewny, że pan się nie pogniewa.

HARPAGON

Nie, ani trochę.

JAKUB

Aha! pewien jestem, że pan by się rozzłościł.

HARPAGON

Ani mi się śni. Owszem, przyjemność mi zrobisz; rad będę usłyszeć, co ludzie o mnie mówią.

JAKUB

Skoro więc pan każe, powiem otwarcie, że drwią wszędzie z pana. Ze wszystkich stron przycinki za pana musimy znosić, świat nie ma większej uciechy niż [dworować](#) sobie z pana i obnosić coraz to nowe powiastki o pańskim sknerstwie. Jeden mówi, że pan każe drukować osobne kalendarze z podwójną liczbą [dni krzyżowych](#) i wigilii, aby domownikom nałożyć [dubeltową](#) liczbę postów; drugi, że pan zawsze się umie pogniewać o coś na służbę z okazji Nowego Roku lub odprawy, aby móc nic nie dać. Ten opowiada, że pewnego razu pozwałeś pan kota z sąsiedniego domu za to, że panu zjadł resztkę potrawki baraniej; ów, że schwytano pana w nocy, jak pan sam odkradał owies koniom, i że własny stangret, ten, co tu był przede mną, wrzepił panu po ciemku porcyjkę batogów, do których się pan nikomu nie przyznał. Słowem, mam rzec prawdę? Ruszyć się nie można, aby się nie słyszało, jak pana [obrabiają](#) na wszystkie strony. Jesteś pan pośmiewiskiem całego świata; nikt o panu inaczej nie mówi, tylko jak o skąpcu, dusigroszu, brudasie i lichwiarzu.

HARPAGON

*bijąc Jakuba*

Jesteś głupiec, bałwan, hultaj i bezczelnik.

JAKUB

A co, nie zgadłem? Nie chciał pan wierzyć. Mówiłem, że się pan pogniewa, jak powiem prawdę.

HARPAGON

Nauczę cię takich gadań!

Źródło: Molier, *Skąpiec*, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, Kraków 2008, s. 52–58.

### Ćwiczenie 1

Uzupełnij tekst podanymi poniżej informacjami.

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.



#### Pamiętaj!

W utworach dramatycznych (przeznaczonych do wystawiania na scenie) występują dwa typy tekstów:

- **główny** – dialogi i monolog bohaterów;
- **poboczny** (didaskalia) – wskazówki autora

(miejsce, dekoracje, rekwizyty, gra aktorów oraz ich zachowanie itp.)

Tekst główny i poboczny

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

### Ćwiczenie 2

Wy tłumacz, na czym polega komizm w 'Skąpcu' w akcie III scenie piątej.

### Ćwiczenie 3

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

## Ćwiczenie 4

Wypisz z tekstu dwie ironiczne uwagi Jakuba wygłoszone pod adresem Harpagona i określ ich funkcję w tekście.

## Ćwiczenie 5

Pouget [czyt. Puże] *Skąpiec*

Źródło: Pouget, *Skąpiec*, domena publiczna.

## Ćwiczenie 6

Źródło: Learnetic S.A., licencja: CC BY 4.0.

## Polecenie 1

Przedstaw swój stosunek do Harpagona. Określ, czy śmieszy cię ta postać, czy może raczej wzbudza w tobie współczucie. Uzasadnij swoją wypowiedź.

## Ćwiczenie 7

Odpowiedz na pytania:

- Jaką myśl Harpagon chce wyryć złotymi literami nad kominkiem?
- Jak rozumiesz tę sentencję? Jak ją rozumie Harpagon?

## Ćwiczenie 8

Wyjaśnij, jak Harpagon rozumie nakaz gościnności i czy jest wierny świętej zasadzie 'Gość w dom, Bóg w dom'. Swoją odpowiedź zilustruj przykładami z lektury.

## Polecenie 2

Zaplanuj [menu](#) kolacji u Harpagona zgodne z jego oczekiwaniami, zgodnie z którymi potrawy powinny być tanie i sycące.

## Ćwiczenie 9

Zaznacz 10 synonimów wyrazu *jedzenie*. W razie potrzeby skorzystaj ze słownika synonimów.

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

## Ćwiczenie 10

Dopasuj do podanych wyrazów odpowiednie eufemizmy

eufemizmy

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

## Polecenie 3

Napisz kolejną scenę 'Skąpca', w której przedstawisz kolację wydawaną przez Harpagona. W tym celu:

- Zdecyduj, co się będzie dziać w tej scenie (np. powitanie gości, podawanie do stołu, jedzenie kolacji, zakończenie kolacji, wyjście gości).
- Zaplanuj, ile osób będzie się wypowiadać w tej scenie (np. Harpagon, wybrani goście, Jakub).
- Zredaguj partie dialogowe i monologi bohaterów.
- Wprowadź didaskalia do tekstu głównego dramatu (np. wygląd sali, w której odbywa się kolacja, uwagi do gry aktorskiej).

Źródło: Learnetic S.A., licencja: CC BY 4.0.

## Ćwiczenie 11

Wyjaśnij, dlaczego mimo wielu obaw Jakub zdecydował się przekazać Harpagonowi opinie innych ludzi na jego temat. Oceń postawę Jakuba. Swoją odpowiedź zilustruj przykładami z komedii Moliera.